

Co do wysokości kar możnaby oznaczyć, iż niżej 10 zł. nie dozwala się na rekurs, od 10 zł. do 30 zł. tylko do Wydziału powiatowego, co wyżej, idzie do Wydziału krajowego.

8) Od instancji ma być zmniejszony.

9) Tak wyrocz na arezt rekurs jest dopuszczalny.

10) Od wyroku na kary pieniężne dopuszczalny jest rekurs, gdy kary są znaczniejsze.

Po tych uchwałach wrócono znów do sądów pokoju.

P. Baum i Jaworski uważają uchwalenia sądów pokoju jako rzecz wielce podążną dla kraju.

Przewodniczący zwraca uwagę, że nad tem pracuje odrębna komisja, a obecnie idzie tylko o objawienie życzenia, by sądy pokoju połączone z organem okręgowym.

P. K. Czerniewicz stwierdza powyższą sławność sądów pokoju.

P. Zbyszewski jest wręcz przeciwnego zdania a nazywając sądy pokoju: „Einselgericht“ uważa za অপপ্রসঙ্গ z nowszem postępowaniem sądownym i duchem wolnościowym.

P. Głogowski proponuje na kilka okręgów administracyjnych jednego sędziego pokoju i pisarza płatnego.

Innego zdania był p. Kirchmayer, widzi on bowiem w sądach pokoju instytucją sądu obywatelskiego, instytucją korzystną dla kraju. Pozem uchwalono rezolucję tej treści:

1) Byłoby do życzenia, ażeby organ okręgowy miał zarazem atrybucję sądu (9 głosami przeciw 2).

(C. d. n.)

Sprawy szkolne.

W dniach 24., 25. i 26. odbędzie się we Lwowie krajowa konferencja nauczycielska. Będzie ona czwartą z rzędu od chwili, gdy konferencje tego rodzaju wprowadziła w organizm szkolny ustawa państwowa z d. 14. maja 1869. W myśl §. 46. tejsze ustawy odbywać się one miały w każdym kraju co trzy lata. Nowela do państwowej ustawy szkolnej, sankcjonowana 2. maja 1883, zmienia paragraf ten o tyle, że ustanowia sześciolletni termin do zwolnienia konferencji krajowych.

Porządek konferencji krajowej przepisany jest rozporządzeniem ministerstwa wyznaczone i ogłoszone z d. 8. maja 1872 (§. 11—22). W myśl tego rozporządzenia będą w tegorocznej konferencji krajowej brali udział następujący członkowie: 9 dyrektorów seminarij nauczycielskich, męskich i żeńskich; 37 inspektorów okręgowych; 13 dyrektorów szkół wydziałowych; 110 delegatów stanu nauczycielskiego szkół ludowych, wybranych przez konferencje okręgowe poszczególnych okręgów.

Wszyscy członkowie Wydziału krajowego i wszyscy członkowie krajowej Rady szkolnej, są zaproszeni jako goście honorowi.

Na porządku dziennym konferencji stoją przedewszystkiem sprawy, wyznaczone przez Radę szkolną krajową. Zgromadzenie ma jednakże prawo (§. 17.) rozszerzyć ustanowiony porządek dzienny, a przeto przyjmować pod dyskusję wnioski samoistne.

Przedewszystkiem obrady nad wnioskami przedłożonymi mają się odbywać w wydziale wykonawczym. Wydział ten wybrany przez konferencje odbywa swe posiedzenia pod przewodnictwem przewodniczącego konferencji krajowego inspektora szkolnego. Zadaniem jego jest również po konferencji załatwić sprawy, które mu zgromadzenie przekazało.

Ostatnia konferencja krajowa przekazała wydziałowi wykonawczemu cały szereg uchwał i wniosków, o których załatwienie wydział ten na pierwszym posiedzeniu tegorocznej konferencji zda sprawę. Konferencja wybierze nowy wydział wykonawczy, którego mandat trwać będzie, podobnie jak mandat dwóch sekretarzy aż do przyszłej zwyczajnej konferencji, mającej się odbyć po upływie dalszego sześciolatcia w r. 1893.

Ministerstwo oświecenia ogłosiło obecnie, że obowiązującą dotąd w całym państwie, z wyjątkiem trzech krajów koronnych (dolnej Austrii, Galicji i Bukowiny), rozporządzenie z 5. kwietnia 1883, zawierające ogólne przepisy o organizacji uzupełniającej szkół przemysłowych, także i w naszym kraju wchodzi dotąd w życie. Według tego rozporządzenia subwencjonowanie uzupełniających szkół przemysłowych ze skarbu państwa (w wysokości 1/3 kosztów utrzymania) zawieszono od tego, aby odnośnie szkoły miały zabezpieczone przez gminy, korporacje lub z funduszu krajowego stałe utrzymanie, odpowiedni lokal, dalej prawidłowy program nauk

i potrzebną liczbę ukwalifikowanych nauczycieli. Wreszcie, aby w ogóle rezultat nauki uznany był przez delegata rządowego za pomyślny. Subwencjonowanie uzupełniających szkół przemysłowych w myśl powyższych warunków rozpocząć się może w kraju naszym już począwszy od roku 1887/8, oczywiście w miarę kredytu na ten cel w budżecie państwa przyznanego. O tem zawiadomieni zostali obecnie przez namiastnictwo przewodniczący okręgowych Rad szkolnych z wezwaniem, aby w razie, jeżeli w którym okręgu szkolnym istnieje uzupełniająca szkoła przemysłowa, połączone ze szkołami ludowymi, dalsze potrzebne zawiadomienie bezwzględnie wystosowane zostało do odnośnych zarządów szkolnych. Gdzie istnieją uzupełniające szkoły przemysłowe, niepodlegające okręgowemu Radom szkolnym, lecz jako samoistne zakłady przemysłowe, podlegające władzom politycznym, tam władze te mają czynić co należy, aby warunki przyznania subwencji państwowych były wiadome. Wszystko to nie odnosi się jednak ani do istniejących przy szkołach ludowych szkół powtarzania, ani do takich szkół uzupełniających, które nie posiadają charakterystycznych znamion przemysłowych zakładów nauki uzupełniającej. Jeżeliby pod tym względem zachodziły wątpliwości, to kwestje tego rodzaju rozstrzygać będzie ministerstwo oświecenia. Gdzie ubiegająca się o subwencje uzupełniająca szkoła przemysłowa nie posiada dotąd jeszcze wydziału szkolnego w myśl obowiązującego rozporządzenia ministerjalnego, tam władza polityczna ma ustanowić zaraz prowizoryczny wydział, składający się z naczelnika gminy, z delegata przemysłowców, których pomocnicy uczęszczają do szkoły i z delegatów korporacji i funduszy, które dotąd przynajmniej 100 złr. rocznie na utrzymanie szkoły łożą. Wydział szkolny obowiązany będzie przedłożyć ministerstwu oświaty do zatwierdzenia statutu szkoły, ułożony według wzoru wskazanego w obowiązującym rozporządzeniu ministerjalnem, z uwzględnieniem miejscowych stosunków, a nadto także program nauki ułożony przez grono nauczycieli. W razie uzyskania subwencji państwowej zarząd szkolny obowiązany będzie przedkładać corocznie ministerstwu preliminarz i sprawozdanie o stanie szkoły.

Zjazd przemysłowców polskich w Poznaniu.

Dnia 14. i 15. b. m. obradował w Poznaniu zjazd przemysłowców polskich. Zjazd był bardzo liczny — uczestników było 470. Zagałę go zastępował dr. Jarnatowski, a przewodniczyli zjazdowi w pierwszym dniu dr. Bojanowski, w drugim p. Urbanowski. Uchwały zapadły następujące:

Na wniosek p. Degorskiego: „Zebrańi dziś przemysłowcy polscy, członkowie i delegaci Towarzystwa przemysłowców uważają za odpowiednie, aby Towarzystwo przemysłowców poddałszy się przepisom § 2. prawa z 11. marca 1850 r. poruszyć na zebrańiach swoich sprawy publiczne z wykluczeniem spraw politycznych.“

Ks. Wawrzyński wniósł utworzenie Związku i Patronatu, na wzór Spółek zarobkowych i Kolek rolniczych. Przeciw temu podniósł p. Miński projekt założenia Biura informacyjnego, którego zadaniem byłoby: 1) Rozpościanie polskich fabrykatów po naszych bankach i pomiędzy publicznością. 2) Oglašzanie i wskazywanie publiczności swojskie źródła nabycwania towarów. 3) Podawanie publiczności i rozsławianie spisy firm polskich, wskazywanie rzetelnych rzemieślników i t. p. 4) Wskazywanie dogodnych miejsc do osiedlenia się kupców i przemysłowców. 6) Pośredniczenie w przyjmowaniu subjektów i czeladników różnych zawodów. 7) Wysłać młodzież przemysłową za granicę dla kształcenia zawodowego. 8) Rozpisywać w danym razie konkursu na wyroby przemysłowe i t. d.

Zjazd uchwała zgodnie z wnioskami p. Mińskiego rezolucje: „Zjazd przemysłowców polskich w Poznaniu w dniach 14. i 15. sierpnia 1887 r. poleca komitetowi tegoż Zjazdu utworzenie i zorganizowanie przemysłowego Biura informacyjnego w jak najkrótszym czasie.“

W sprawie cechów toczyła się dyskusja, wprowadzona przez dr. Szymońskiego, który również jak i większość mówców, oświadczył się za cechami. Uchwały nie powzięto żadnej.

W drugim dniu obrad toczyła się bardzo obszerna dyskusja nad referatem p. Knapowskiego w sprawie „pomoczenia zarobkowoci polskiej.“ Liczne mowy wnoszą nowe źródła zarobkowoci, z których korzystaliby można — a Zjazd uchwała zgodnie z wnioskami referenta: „Zawszy, iż pomnożenie zarobkowoci przez nieznanie lub mało u nas zastąpione procedery jest pochwytą godną rzeczą dla przemysłu polskiego, zebrałi na

Zjeździe przemysłowcy polscy polecają komitetowi Zjazdu z przybraniem szerszego kota, zająć się bezwzględnie tą sprawą i odpowiedzialnie w tej mierze uczynić kroki.“

Uchwalono dalej na podstawie referatu pana Mińskiego założenie czasopisma „Tygodnik przemysłowy, organ Tow. przemysłowców i zawodowców, poświęcony zarobkowoci polskiej. Kilku obywaeli w Poznaniu zagwarantowało już pismu temu byt na rok jeden.

Następnie — w związku z powyższą uchwałą — uchwalono na wniosek dr. Celichowskiego rezolucje, wyrażającą potrzebę wydawnictwa popularnych a tanich rozpraw przemysłowych.

Na wniosek p. Knapowskiego uchwalono rezolucje, zalecającą urządzenie lokalnych wystaw przemysłowych, jako silnej dla przemysłu podniecy. Na wystawę ogólną przemysłową, zdaniem referenta, jeszcze stosunki poznańskie nie pozwalają.

P. Stefan Chociszewski wykazuje wielki pożytek urządzanych w Tow. przemysłowem zabaw, amatorskich przedstawień i t. p. i wnosi, a zjazd uchwała rezolucje tej treści, że zjazd zaleca wszelkim towarzystwom przemysłowym, aby o ile możności ograniczały liczbę zabaw i aby czysto dochód z zabaw osiągnięty obrabcano, o ile możności, na cele Towarzystw samych.

Dr. Danielewski czytał wnioski, dotyczące zbiorowego protestu: 1) przeciw używaniu francuziny w podpisach firm; 2) przeciw niegodziwemu kaleczeniu języka polskiego w poleceniach niektórych kupców i przemysłowców; 3) przeciw wydawaniu różnych robót za granicę zjazd uchwałil: 1) oświadczyć się przeciw niepotrzebnemu używaniu francuziny w firmach, 2) że obowiązkiem każdego przemysłowca jest używać tylko swego ojczystego języka, a natomiast hańbą kaleczyć język ten w poleceniach itd. Co do punktu trzeciego, dotyczącego zbiorowego protestu przeciw wydawaniu różnych robót za granicę, nie przyszło na wniosek dra Szymańskiego z Poznania do żadnej rezolucji, lecz postanowiono raczej odłożyć go do przyszłego zjazdu, kiedy p. dr. Danielewicz bliżej wyjaśni swój wniosek.

Przy wnioskach delegatów, stawili delegaci z Trzemeszna, Wroclawia, Kruswicy kilka wniosków, które zjazd przyjął przez akklamacje. Tym sposobem załatwił się np. zjazd z wnioskami, aby do towarzystw przemysłowców przyjmowano więcej młodzieży niż do tegorocznego, a aby w nich więcej śpiew uwzględniano, aby do pism ludowych zaniesiono prośbę, ażeby umieszczały więcej artykułów dotyczących przemysłu, aby przysyły zjazd urządząco tak, iżby nie było żadnej kolizji z nabożeństwem itd.

Wreszcie uchwalono, iż czas i miejsce przyszłego zjazdu oznaczy komitet obecnego zjazdu.

Z Izby sądowej.

(Rozbójnik Szimak).

Nowy Jiczyn 16. sierpnia.

Po dwudniowej przerwie rozpoczęła się dziś ponownie rozprawa. Przesłuchani świadkowie składają zeznania przeważnie obciążające Szimaka. Jako pierwszy fakt rozpatrywano dziś morderstwo Józefa Kaznowskiego, parobka z Morawskiej Ostrawy, którego znalezione w lesie z przetrzealoną skronią. Wezwani jednakże do tego faktu świadkowie, nie poznali w Szimaku mordercy Kaznowskiego.

Następnie rozpatrywano fakt trzykrotnego morderstwa połączonego z rabunkiem, których ofiarą padło małżeństwo Józef i Teresa Magera i Ferdynand Baron.

Co do tego faktu zeznawał 15 letni osierocony syn Magera, który żłając, podawał rozmaite okoliczności liczące się morderstwa. Zeznania tego młodego człowieka tak silne na słuchaczach wywarło wrażenie, że nawet jeden z przysięgłych sędziów nie mógł ukryć cisnących się łez i głośno zapłakał.

Dozorca więzienny Liwehr oświadczył do protokołu, że Szimak przed nim ubalzał się na traktownie jakiegoś doznaję ze strony straży więziennej. „Mnie trzymając w więzieniu zakutego, podczas gdy Hugo Szek nie miał kajdań — takie zdanie Szimaka powtórzył wspomniany dozorca.

Trzecim faktem dzisiejszej rozprawy było skrytobójce morderstwo, popełnione na osobie gospodarza Walzia, u którego Szimak za trzy ceny kpił mleka, a żądając zwrotu reszty z dziesiątki, zamordował go zabrawszy 300 zł.

Bratowa zamordowanego, Magdalena Hilscher, drżała z obawy, gdy wchodziła do sali, a w rozbojniku zupełnie pewnie poznał mordercę swego zwzagra. Szimak wszystkie te zeznania pomija milcze niem.

Przesłuchani następnie liczni świadkowie stwierdza, że Szimak w krytycznym czasie był w owych miejscach, gdzie zbrodnie dokonano. Przesłuchana siostra zamordowanego Walzia, Karolina, stwierdza w zupełności zeznania z poprzednio wysłuchanej Hilszerowej.

Antonina Rudolf, gospodyni u proboszcza Bitty, która się dobrowolnie do sądu zgłosiła, z całą stanowczością oświadcza, że rozbojnik, którego ma przed oczyma, strzelał kilkakrotnie i ranił jej służbową.

Nowy Jiczyn d. 17 sierpnia.

Znaczną część dzisiejszej rozprawy poświęcono rozpatrzeniu rabunku popełnionego na osobie zarządy zakładu karnego w Mirau, Edwarda Axmannie, który dnia 9. czerwca z żoną Ernestą, córką Anną i żoną dyrektora zakładu, p. Bernhauer jechał powozem z Mirau do Mohelnie (Müglitz). Edward Axmann przedstawia wypadek rabunku zupełnie zgodnie z aktem oskarżenia, niemniej jak i inni wezwani do tego faktu świadkowie. Axmann zna Szimaka bardzo dobrze z zakładu karnego, nie mógł go jednak wówczas poznać, ponieważ ma nadzwyczajnie krótki wzrok. Woźnica Riffler poznał w Szimaku tego, który ich napadł, Riffler trzykrotnie wówczas wypadł do zbroja z rewolweru, ale bezskutecznie.

I dzisiaj Szimak na wszystkie te obciążające go depozycje nie nie odpowiada.

Wielką sensację wywołał w auditorjum rozpatrywanie faktu morderstwa popełnionego na czeladniku piekarskim, Antonim Kasleku, za którego się Szimak wydawał i którego w Jury nie zamordował.

Piekarz teutejszy Ripper, w którego zamordowany pracował, poznał w okazyaniu mu ubrańi rzeczy, które należały pierwotnie do Kasleka.

Przewodniczący konstatuje, że w ubrańiu tem Szimaka uwieziono.

Uwaga ta prezidenta wywołała wśród licznie zgromadzonych słuchaczy silne poruszenie.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 18. sierpnia.

*** Zażalenie słońca we Lwowie.** — Czy widziałeś żażalenie słońca? — Kiedy? — Dział rano o godz. 5tej. — Ah, bah, na drugi bok się obracałem.

I któż go widział? Nikt. Grube warstwy chmur i deszcz zrobili figla nawet tym astronomom, którzy się odważyli na wczesne wstanie z łóżka.

*** Hr. Agenor Gołuchowski,** poseł austriacki przy dworze rumuńskim, powracając z Galicji, bawił we wtorek w Czerniowcach i tego dnia odjechał na stanowisko urzędowe do Bukaresztu.

† Zygmunt Węleński, znakomity tłumacz arcydzieł literatury klasycznej i profesor uniwersytetu lwowskiego zmarł dziś rano o godz. 5. rażony atakiem apoplektycznym.

Zmarły urodził się dnia 1. maja 1824. r. w Międzyrzczu (Meseritz) w W. Ks. Poznańskim; uczęszczał do gimnazjum św. Magdaleny w Poznaniu, po ukończeniu którego wstąpił na uniwersytet w Wrocławiu.

W r. 1848. zdał egzamin na nauczyciela i został mianowany nauczycielem łaciny i greki w gimnazjum poznańskim. W r. 1863. powołano go na profesora szkoły głównej w Warszawie, gdzie do r. 1869. wykładał jako zwyczajny profesor filologii klasycznej. Po przekształceniu szkoły głównej na uniwersytet rosyjski pozostawiono go z połową płacy a w r. 1870. udzielono mu dymisji.

W następnym roku otworzyła się na uniwersytecie lwowskim katedra łaciny po profesorze Wroblu. Z pomiędzy licznych kandydatów wybrany i mianowany został profesorem p. dr. Węleński i na tem stanowisku pozostał do śmierci.

Zmarły przedłożony przesyłał 30 dzieł z literatury klasycznej, a szczególnie dzieła Horacego, Virgilego i Eshylosa.

Sp. Zygmunt Węleński cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem, jakiego doznawał nie tylko wśród kolegow, lecz i licznych znajomych. Czesze Jego pamięci!

Profesorowie gimnazjalni, z których wielu jest uczniami p. Zygmunta Węleńskiego, zapraszają wszystkich pp. kolegow swoich, którzy chcą wziąć udział w pogrzebie na pofne zebranie dnia 20. bm. w sobotę o godzinie 5. po południu w hotelu Żorza nr. 27.

*** Mianowania.** Rada szkolna krajowa zamianowała: rzeczywistego nauczyciela w Stupnicy, Jakóba Horodyńskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bilinie wielkiej; rzeczywistego nauczyciela w Pstrach, Franciszka Matyję, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Chełmku; nauczyciela w Spytkowicach, Zygmunta Szybowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Skawie.

*** Dr. Billoth,** ma się wedle doniesień wiedeńskich dzienników coraz lepiej. Znamioty operator przebywa obecnie w St. Gilgen i pozostanie tam prawdopodobnie aż do rozpoczęcia roku szkolnego. Spodziewają się ogólnie, że profesor dr. Billoth w zimowym półroczu już będzie mógł na nowo rozpocząć prelekcje, które też w tegorocznym programie wykładów wszechniy wiedeńskiej zostały zapowiedziane.

*** Zmarli.** W Piotrkowie zmarł zasłużony pedagogue Leon Rzeczniowski. Z prac jego wymieniamy: „Dawna i teraźniejsza Łomża“, r. 1861, źródła monografia, ceniona jako materjał historyczny do dziejów miasta. W r. 1860 pisywał z Łomży korespondencje do dzienników warszawskich, w r. 1857 zasilał współpracownictwem „Gazetę codzienną.“

W Ameryce w Grand Rapids, w stanie Michigan, zmarł dnia 9. lipca Jan N. Podlewski i żona, zmarli w r. 1848, rodem z Koźmina.

*** P. Włodzimierz Suchiewicz,** zajmując się zbieraniem wyrobów przemysłu domowego w powiatach horodeńskim, świątymskim i kosowskim. Wyroby to będą wystawione w Krakowie w dziale „przemysłu domowego“. Mianowicie liczne wzory rzadkich pistoletów, krzyżów, strzelb, fajarek, toporków, pisanek, słodków, haftów itd., w jakie obfituje lud ruski, a niektóre z nich rzeczywiście archeologicznej wartości zastąpią dział przemysłu buenskiego znakomicie.

*** Towarzystwo tatrzańskie.** W dniu 14. bm. odbyło się w Zakopanem posiedzenie wydziału Towarzystwa tatrzańkiego, na którym załatwiono pomiędzy innymi następujące sprawy: 1) imieniem komisji do robót w Tatrach zdcł p. Eliasz sprawę wydziałowi o czynnościach, dokonanych r. b. w Tatrach, a mianowicie a) budowaniu nowego schroniska na Czerwonym Brzeuku i nową altanę pod Pisaną w dolinie Kościeliskiej; b) przeprowadzone nowy tor do Morskiego Oka z Waksmundzkiej polany na dolinę Białki; c) w dolinie Kościeliskiej ukończono część gościńca przez Mętuśnią Kirę; d) zrobiono dwie nowe drożyny do wodospadu zwanego „wodogrzmotem“ w dolinie Restoki i przeczuciono tamże mostek; e) wkuto na Wysockiej w czterech najniebezpieczniejszych miejscach kłamy żelazne; f) wyłazano próg w Zawracie; g) uklepano w wielu miejscach dawniejsze ścieżki i drogi, rzucono kładki i mostki; h) do stacji meteorologicznej przy Morskim Oku, zakupiono barometr; i) w samem zaś Zakopanem, gdzie od zaprowadzenia stacji klimatycznej wszystkie roboty podobne do powyższych należą do „klimatyki“, zbudowano kregielnię i założono alpinarium.

2) na interpelację p. Ciechomskiego co do zakupu Tatr, oświadczył przewodniczący, że wydział tow. tatrzańkiego dla braku pieniędzy lasów tatrzańskich nie zakupił, ale poruszał niejednokrotnie tę sprawę; wśród przysłuji nad tem uchwalono na wniosek Kasparka przesyłać pismo do p. marszałka krajowego z prośbą o założenie towarzystwa akcyjnego w celu zakupu lasów tatrzańskich; 3) uchwalono na wniosek dr. Kasparka wniosek do Sejmu i Wydziału krajowego petycję, aby droga z Nowego Targu do Zakopanego była krajową i jako taka utrzymywana; 4) odczytano pismo zwierzchności gminnej miasta Nowego Targu, która z powodu odmowy przez ministerstwo na założenie gimnazjum w N. Targu, udała się do towarzystwa tatrzańkiego zapytaniem, czy obecnie wydział towarzystwa nie czyni od siebie kroków o przeniesienie szkoły fahowej z Zakopanego do Nowego Targu; po ożywionej dyskusji, uchwalono na wniosek dr. Roszka zarzuty i wiele innych wad, wypowiedzianych na posiedzeniu, przekazać komitetowi nadzorczemu szkoły do zbadania i zarządzenia zleżmu, zwierzchności zaś gminnej m. Nowego Targu oświadczyć, że towarzystwo tatrzańskie nie będzie czyniło żadnych starań, zmierzających do przeniesienia szkoły fahowej z Zakopanego.

*** Oficerowie XIII. pułku ułanów** obchodzili wczoraj wieczorem bankietem w restauracji L. Stadtmüllera, uroczystość urodzin cesarza.

*** Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje nam:** Z dniem 20. bm. wchodzi w życie na placu wystawy w Krakowie urząd pocztowy i telegraficzny. Urząd ten przyjmować będzie wszelkie przesyłki listowe, telegramy, przekazy do kwoty 300 zł., listy pieniężne bez ograniczenia wartości i frachty do wagi 12 1/2 klg., oraz doręczące będzie wszelkie przesyłki i telegramy adresowane na place wystawy.

Wpłatę wykazów doręczonych stronom na placu wystawy uskutecznią kasa pocztowa w urzędzie głównym (na Stradomiu), dokąd także zgłaszać się należy po odbiór tych frachtów, na które doręczy urząd na placu wystawy awizo, co jednak zachodzić będzie tylko przy cięższych frachtach.

*** Rach telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca lipca b. r. nadano depesz: rządowych bezpłatnych 45, w służbie telegrafu 1117, zapłaconych rządowych i prywatnych 46,084. Nadeszło depesz: rządowych bezpłatnych 53, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 7,283, zapłaconych rządowych i prywatnych 48,572. Przetlegrafowano 165 197 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz ogółem 268 351. Za nadane depesze wpłynęło do kas 27 138 złr.

*** Nowe guldery.** Drukarnia państwowa przygotowuje druk nowych rot rządowych guldennych. Termin emisji wyznaczono na dzień 1. lipca 1888.

*** W Medyce** koło Przemysła zgorzał onegdaj skład gorzałki (około 100 wiader) i karczma.

*** Nowy sąd obwodowy w Sanoku** rozpoczął czynności swoje z dniem 1. września b. r. Z obrębu przemysłowego sądu obwodowego wyłączone, a do obrębu sądu utworzonego sądu obwodowego przydzieleno świeży powiatowe w Baligródzie, Birzy, Brzozowie, Bukowsku, Lisku, Lutowskich, Rymanowie, Sanoku i w Ustrzykach dolnych, a zarzadem do obrębu tego sądu obwodowego należą być również nowy sąd powiatowy w Dynowie równocześnie z sądem obwodowym w Sanoku w życie wchodzący. Wedle urzędowych źródeł obręb nowego sądu obwodowego ma rozległość około 70 i pół mil kwadratowych, a gdy dotychczasowy okręg przemysłowego sądu obwodowego 173 kwadratowych mil wynosił, przeto w obecnie zmniejszonym okręgu sądu przemysłowego pozostanie obszaru przeszło 100 mil kwadratowych. Liczba mieszkańców w okręgu sanockiego sądu obwodowego wedle spisu ludności z roku 1880. dochodzić będzie cyfry 250 000 — a gdy ludność dotychczasowego obrębu przemysłowego sądu obwodowego na 711 571 jednostek obliczono, więc w nowym zmniejszonym okręgu tegoż sądu licznba mieszkańców wynosi przeszło 460 000. Z zestawienia tych cyfr wynika, że przestrzeń okręgu przemysłowego sądu obwodowego blisko o jedną trzecią część, a ludność tegoż okręgu blisko o połowę jest większą w porównaniu z okręgiem sanockiego sądu obwodowego. Przy sądzie obwodowym w Sanoku urzędować będzie oprócz prezidenta p. Franciszka Zeleskiego, pięciu radców, jeden sekretarz, pięciu adjunktów konceptowych, prokurator i zastępa prokuratora, a oprócz naczelnika urzędów pomocniczych, jeden adjunkt kancelaryjny i sześciu kancelistów.

*** Ostrzeżenia.** Skradziono tu oprócz kwoty 200 zł., także następujące kupony od rosyjskich obligacyj tak zwanych „Orient-Anleihen II. Emission“, każdy na 25 rubli, plansze 1. lipca 1887, mianowicie nr.: 36934, 66382, 67775, 97348, 115694, 126788, 128655, 128656, 128674, 128684, 141576, 19240. Ostrzegając przed nabyciem tych kuponów, uprasza się także o ich zakwefjonowanie w razie pojawienia się, oraz zawiadomienie o tem tutejszej Dyrekcji policji.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono portmonekę z kwotą 14 zł. i z dwoma certyfikatami jazdy koleja ze Lwowa do Czerniowiec, na imię Olii Baczkiejkiej opiewającemi; garnitur męzki złotawo-popielaty; czarne spodnie w niebieskie kratki, biały kamizelk i dwie pary bucików w bar. 34 zł.; bobrowy mały damski kołnierz, war. 10 zł. i 39 sztuk bielizny ze strychu. — Zgubiono weksel na 300 zł. wystawiony przez Herscha K. i tegoż żony; pugilares z kwotą 3 zł. 9. ct. — Znalezione w dorocz 2 tomy Schlossera „Historji powszechnej“ i kluczyk do zamku z wyskakiwą płąską niklową ręką.

*** Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

Przy wietrze zmieniającym swój kierunek od NE przez N do W i niebie pochmurnem, padał w ubiegłej dobie deszcz przerywany; wczoraj po południu około godziny 5. towarzyszyły regimstem deszczow grzmoły i błyskawice. Łączny opad mierzony dziś 8 rano wynosi 16.3 mm. — Średnia temperatura doby była 16.9° C., najwyższa 21.5° C., najniższe dziś nad ranem 13.6° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 745.3 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w Styrii i wynosiła 750 — 755 mm., zwyżka w Hi szpanii i wynosiła 770 — 765 mm., zniżka drugorzędna utworzyła się w Pruszech.

Prognoza na dobę następną od 12. godzin: w południe dnia 19. sierpnia:

Wiatr o zmiennym kierunku między SW i NW średnia temperatura doby około 14° C., pochmurno powietrze znacznie wilgotne, deszcz.

Obecny stan powietrza potwra z nieznacznie zmianą prawdopodobnie do 3. września.

*** Jutro d. 20. sierpnia:** św. Szczepana i K. — św. Emyliana.

— Kardynał ks. Ganglbauer, arcybiskup wiedeński obchodził dzisiaj siedmdziesiątletnią rocznicę urodzin.

— Z odpostu w Czeszcachowie, Tegoroczny odpost Wniebowzięcia Najświę. Marji Panny zgromadził na Jasną Górę przeszło 30.000 pobożnych prze

droga... Przekobł w bród przez rzekę, po ślizkich, ostrych kamkach, sterzących w korycie. Płaj się gubi, zaciera, nikt nie w paproci lub glazach, zgnia ponownie pniezry się na wyniosłe a strone wzgórze, poczem w las ciemny, stary, chłodem ziejący, od potoku odbiega i dalej w górę, w doliny, na urwiska, w przepaście, na prawo wciąż bieży, a dalej, a wyżej, wyżej.

Wychodzimy na drugą polanę, na „Zawojęją.“ Widok na Kostrycze. 5000' wysoka, zład już okazały. Niebo jasny lazar straciło, spocpięła, powietrze duszne, mniej nawet przeźrocze, na łące brzęk pszczoł i niezdolny powist całych stępów napowietrznych, w jakich roje komarów szubiją, rozpryskując się w girlandy. Komary, to w górach zwistany deszczu.

Nie odczytawszy tedy wielorakich napisów na ścianach schroniska, postawionego na łące, ku osłonie zaszkoczonych burzą czy nocą turystów, ruszyliśmy w drogę. Ciągłzie się ona dalej knieją, coraz wyżej, nie spadając więcej, coraz bardziej nuzną, stokiem góry „Zarosiłaka“, ponad kopiec z krzyżem, będącym nagrobkiem zmarłego w noliście hucnta. Minawszy jeszcze parę karkołomnych wyżyn, stanęliśmy nareszcie ze zmierzchem na zrebie pochylności „Koznieski“ przed chatą, tj. schroniskiem w „Zarosiłaku.“

Odechnęłam pełną pierśią!

Na powitanie nasze wyszedł z chaty góral czersty, rosy a barczysty, o postawie pięknej, poważnej, i gościennie ją zapraszac do izby. Był to pobożnik tych lasów, Wasył Korenik, przebywający w tej głuszy niebezpiecznej przez ciąg lata całego, dokąd go na posterunek skarb Nadwornański wysłał. Schronisko staraniem „Towarzystwa Tatrzańkiego“ pobudowane, mieści w sobie dwie izby, jednę obszerną, gościnną dla przyjezdia turystów przeznaczoną, zaopatrzoną w niezbędne potrzeby, jako: w długi szereg łóżek hułalskich z siennikami i kocami z owczej wely do przykrywania, samowary, szklanki, nakrycia itp. Tak postanie owo jak i cała izba utrzymywana schładnie jest dla strudzonego podróż

istnym palacem. W drugiej izbie, przedzielonej sienią, znajduje się kuchnia, ogień necący, a w razie potrzeby zapas świeżego siana.

Ze schroniska w „Zarosiłaku“ licnie bywa nawiedzane, świadczą o tem mnogie napisy, epitramy, cyfry, a nawet wiersze całe, opisy wrażeń i spostrzeżeń, kreślone na ścianach, drzwiach, a nawet na gładkich słupach, podtrzymujących frontową fasadę domostwa w rodzaju ganku czy werandy. Odczytywanie owych różnorodnych w wielu językach czynionych zwierzeń pofnych, wesołych, częstokroć dowiepiem okraszonych, żółów, skarg, obok poetycznych, podniosłych zachwytów, stanowi dla przybyzsa lekturę prawdziwie zaciekawiącą. Bo czyliż mimowoli nie można uśmieć się serdecznie z żółów młodzieźnej mieszczi, która w tej odysei na Zarosiłak „fatum“ ścięgała. Do konaję jazdy nie żywila nigdy szczególniejszej „pasji“ i tu byłaby wolała raczej pieszco się wspinać, niżli ognistego dosiadywać „hucntka“, atoli cóż począć, uległa, bo... pan Władystaw „tonał w niej błagalnem spojrzeniem“. Oj, panie Władystawie! I któż ci spojzenie twe przebaczy? Mstosierna — w Prucie się skapała, gdy „butanek“ harcę po kamkach niby w cyrku wodził. Otrząsnawszy się z kapieli, „butanek“ zarzał, na brzegu kornie i ba nachylił i poskozytł spokojnie na nolanek. Alisli styp komarów zaniepokoil go, prychnął — biadająca bohaterkę zrzucił na pozkrywy... Przeczytawszy epopeję, serce mi się krajało.

Albo ów Wygodnicki, co przywykł do puchów i batystów, szczydzi ironicznie:

Witajcie! Cóż wam damy?

Nie nie mamy —

Tylko siano, a nie siano

Nieprzebrańie,

Jak niedziewidzie

Pohy! —

Ktoś inny opowiada wreszcie, że w towarzystwie licznem:

„Postępując w przedniej porannej pogodzie, Choc w chłodzie to było, a trochę i w głodzie, Wychyliszy zaledwie parę kropel z dzbanu, Wysliśmy rażno na szczyt „Pip-Iwana.“

a potem gdy:

„Kuleszę z węgłami z kwasnją miną zjedli, Nad jeziorem „Gadzyn“ wszyscy wiencem siedli, Pozem, skoro myśl wszystkich była już jednaka, Udano się na noleg aż do „Zarosiłaka.“

W chwili odczytywania dalszych zwierzeń, przerwał mi wchodzący pasterz z pobliskiej poloniny, przynosząc śmietanę, świeże mleko, jagody i sery.

Wyszedłem przed schronisko. Zmierzech zapadał. U stóp szumi bezdenna przepaść potężnymi świerkami, które wórzę w istny mur się zbijając, zaścianają łańcuch Czarnohorski. Z po za czarnej tej ściany wychylały się tylko kopuły najwyższych jego szczytów. Olbrzymie twory natury pną się w niebo z zachwalstwem nierzem nieokulnanych żywioł. Na zachodzie Horwera i niebotycznymi szczytem porze przelatające mgły białe, i gdy mrawka w las się osunie, zdaje się wisieć w powietrzu... Wprost, bliżej ku wschodowi, widać pękate wierzchy Tomnatyka i Danocera, a dalej jakby niemal w jednym szeregu lęsy a ostrzejszy Homu i falista polonina Maryszeski. Garby te, z zapadającymi coraz bardziej zmkrokiem, kapia się w lekkiej mraze i majaczący niewyrażnie lub nikoną całkowicie, gdy chemura mgieł białych, przesuwała się od zachodu, zafalnie nad nimi i jakby białym welonem grzebiło ich rusaje. Mgły nadciągają zrazu powoli, pełzną, rozpyłują się, po chwili szubują już tłumami z szybkością nieuchyloną, kłębia się, czołgają po lasach, kładąc coraz wyraźniejsze cienie w rozdoły, i wreszcie pod całunem zmroku świat cały stracił swe barwy. Góry, lasy majaczące nader słabo i tylko niewyraźnie, poczem ciemność zapada głęboka.

(Dok. nast.)

ważnie mieszanca przybyłych z różnych stron kraju i osiedlenia prowincji.

Kompanie poczty przybywa już od niedzieli rano, a z pomiędzy ogólnej cyfry 40. kompanii, z których najliczniejszą była warszawska, dwie były z Galicji i jedna ze Śląska.

Pomnik Kraszewskiego. Miejsce na postawienie tablicy pamiątkowej Kraszewskiego, w kościele św. Józefa w Warszawie, zostało już wybrane. Tablica ta, której projekt ukazał się niebawem w jednym z czasopism ilustrowanych, zostanie wmurowana w filar lewej nawy, mający około 4 łokci szerokości.

Wydalania. Donoszą z Gołubia: Pewnemu mieszkańcowi tejże miejscowości przesyłał banicyjny. Skazany dowodził, że jest pruskim poddany, argumentując, że syn jego służy w wojsku. Skutkiem tego syna uwolniono z wojska i obywatel z ojcem musiał opuścić granicę państwa. Z zakładu kapi-lowego Krasa wydano restauratora, który od 15 lat prowadził tam swój proceder.

W Gdańsku otwarta będzie za tydzień wystawa podarunkowa, przeznaczona na jubileusz Ojca św. Rząd niemiecki przyrzekł wystawcom wszelką pomoc.

Ks. Alenon, która od dłuższego czasu odbywała kurację w Gracu w zakładzie dra Krafft-Ebanga dla umysłowo chorych, wyzdrowiała już zupełnie. Wyjechała właśnie do rodziny, bawiącej w Meran.

Pożary lasów. W lesie koło Karlsbadu w pobliżu Aich wybuchł onegdaj pożar, który przetrząsnął gósy kapielowych. Obfity, dwudniowy deszcz dopomógł stłoi do jego ugaznienia.

Z Irlandji otrzymują londyńskie gazety liczne doniesienia o pożarach lasów i torfowisk. I tak w pobliżu Dublinu zgromadził wielki las należący do lorda Howtha. Leżący w pobliżu tego miasta wyspa zwana „Oknem Irlandji” stoi również w płomieniach. Tak samo pali się wyspa Capel, a że jest całkiem bezludna, więc też o gaszeniu nie ma mowy. Od dwóch dni pali się także las znajdujący się w pobliżu Wolnamuck, należący do lorda Waterforda.

Wielkie spustoszenia zrzadają także w Stanach Zjednoczonych pożary lasów. W Michigan, Wisconsin i Indianie palą się lasy na niezliczonych przestrzeniach: szkody obrzymie.

Fabryka wachlarzy. W tych dniach powstała w Warszawie pierwsza fabryka wachlarzy, które dotąd tysiącami twórczość przychodziły (zwłaszcza tańsze gatunki) z Niemiec.

Z Wenecji. Na przyjęcie czeskich turystów odbyła się na Canal Grande świetna serenade.

Na parowcu „Taormina” własności „Navigazione Generale” nastąpiła eksplozja kotła. Trzech palaczy zabitych.

Zmowa piekarzy zakończona zgodeń z warunkami przedstawionymi przez czeladników. Obecnie grozi zmowa kelnérów i dozorczyń.

Mily kontrandydant. We Włoszech przy wyborach w San Pietro a Maída kandydat Sorrento zastrzelił rozwódkę kontrandydanta.

Z Katanji donoszą 18. bm. Oddział karabinierów przeznaczonych do Licodji, przyjęły został przez ludność strzaśkami. Trzech karabinierów zostało zabitych. Powodem rozkosz jest mianem, rozpowszechnione wśród ludności, że żołnierze rozkładają cholera.

Ces. menażerka w Schönbrunn otrzymała ze Stambulu od wdowy po kr. Marjanie Langiewiczu, gazelle nubijską, muflona, dwie owce rasy karamanli, dwie kozy merynosowe i sześć rzadkich kur indyjskich.

Szereg dostojnych literatów powiększył książkę Argyl. test księżny Ludwika margrabiny Lorne, córki królowej Wiktorji. Książkę napisał dwutomowo, na powyższych studiach oparte dzieło p. t. „Szkolą jak ją była i jak jest”.

P. Adela Zaleska, żona defraudanta, w dniu przybycia tegoż do Wiednia otrzymała od sędziego śledczego wezwanie stawienia się do sądu. Sędzia śledczy zapytał ją, czy życzy sobie widzieć się z mężem, na co p. Zaleska dawawszy odmowną odpowiedź oświadczyła, że już to, iż się znajduje pod jednym dachem z człowiekiem, który zawiązał jej życie, sprawia jej niemiędomnę męki; nie chce go przeto już nigdy widzieć. Na pytanie postawione, czy zechce złożyć zeznanie w sprawie męża, również odpowiedziała odmownie, na co procedura karna pozwala.

Nieszczęśliwa kobieta ma zamiar opuścić na zawsze Wiedeń po otrzymaniu poprzednim separacji.

Katastrofa kolejowa w Ameryce. Setki ludzi padły żnów ofiarą ślepego przypadku, czy też zbrodnicy zamachu — ni-wiadomo. W Ameryce, w stanie Illinois, w pobliżu miasteczka Chatsworth, jak nam telegraficznie doniesiono, pociąg spacerowy złożony z dwóch lokomotyw i 15 wagonów, a wiozący 960 pasażerów z Bloomington, stolicy okręgu Mac Lean, do Niagara, runął z drewnianego mostu wiodącego przez rów 10 stóp głęboki i 15 stóp szeroki. Katastrofę spowodował pożar mostu; co zaś stało się przyczyną ognia, dotąd wyszłyści nie są znane. Według jednych depesz, drewniane belki mostu, wyschłe z powodu długich upałów, zajęły się od iskrier lokomotywy; inne wieści głosz, iż zbrodnicza ręka w celach rabunku podłożyła ogień. Ta ostatnia wersja znajduje potwierdzenie i w tej okolicy, że zabitych i poranionych pasażerów obrabowano. Pociąg miał właśnie wielkie łaki, gdzie w ostatnich czasach często bardzo miały miejsce pożary. Maszynista dostrzegł, że most się zapalił, lecz zapóźno już było, aby pociąg wstrzymać i zapobiedz nieszczęściu. Pierwsza lokomotywa przebiegła szczęśliwie przez zżwiry miejsce, w chwili zaś, gdy nadchodziła druga, przepełnione belki mostu zapadły się i cały pociąg runął w głąb. Dziesięć wagonów spietrzyło się na lokomotywie, grzebiąc pod gruzami setki dziesiątki ludzi. Liczba pasażerów, którzy cudem jakimś zdolali uciec bez szwanku, jest bardzo niezliczna. W jednym z wagonów wszyscy podróżni zostali zgineeni, w innym jedna kobieta tylko ocalała. Wszyscy ci, którzy ponieśli śmierć na miejscu, pokaleczeni są w straszliwy sposób; na miejscu katastrofy pełno głów, rąk i nóg oderwanych od tułowia. Kilka wagonów zapaliło się od płomieni lamp w przedziałach, lecz zdolano ogień niebawem stłumić. Podróżni jakichś na widok zabitej żony i dziecka, wystraszali z rewolwera odebrał sobie życie; kilku pasażerów uległo z przerażenia obłądowi umysłowemu. Inni jak szaleni biegali, ofiarując znaczne sumy byle ich uratowano, jeśli ranionych przepętniały powietrze sąsiednich miejscowości, a zwłaszcza w Chatsworth i Piper-City. Ludność nadbiegła tłumnie niesąc pomoc; ulenny deszcz wskazał, trwającą dwie godziny znacznie utrudniał ratunek. Najbliższe stacje kolejowe i publiczne budynki miast sąsiednich zamieniły się niebawem na grabarnie i szpitale.

Wedle ostatnich depesz z Nowego Jorku, liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Bloomington dochodzi osmuset.

Katastrofa ta rozmariała przechodzi wszystkie, jakie dotąd zanotowała kronika wypadków kolejowych. Nawet pamięć zapadnięcie się mostu przed laty na rzec Tay w Szkocji, nie podlegnęło za sobą tak znacznej liczby ofiar.

Kongres higienistów w Wiedniu, który ma się odbyć w d. 26 września r. b., wzbudza coraz większe zainteresowanie w stolicy nadnaddunajskiej. Pretekstem kongresu ofiarowano arcyksięciu Rudolffowi. Urząd prezesów honorowych przyjęli ministrowie Taaffe i Gautsch, jak również prezydent miasta Uhl. Przedmiotem obrad będą następujące tezy: nadzór lekarski nad szkołami, doniosłość nauki higieny w szkołach, badania bakteriologiczne nad jakości wody do picia, zaopatrzenie miast w wodę i ciepło, o użytkowaniu ścieków miejskich, hygiena naszych mieszkań, opieka nad robotnikami w związku z higieną fabryczną, zastosowanie klimatologii do celów higieny, oraz zmiana warunków żywności człowieka od lat 1000.

Sara Bernhardt. Z Paryża donosi korespondent „Gaz. Warsz.” Sara Bernhardt powróciła po dwuletniej podróży teatralnej po obu Amerykach, północnej i południowej. Mielimy sposobność widzieć ją osobiście i spędzić wieczerę w jej towarzyszy. Znaleźliśmy ją zmęczoną i wycieńczoną. Reklama będzie głosiła, że posiada dawne zalety; nie wierzyć tym bredniom. Będzie jeszcze grała genialnie jedną lub dwie sceny w dłuższych sztukach, ale skończona wykończona gry nie można się już od niej spodziewać. Zarobiła dwa miliony i przywiozła milion franków gotówką. Można być pewnym, że jeżeli nie zgodzi się powierzyć tej fortuny jakiejś radzie opiekunkowej, za kilka miesięcy straci ją i na nowo popadnie w dług. Pod tym względem jest typem jedynym w świecie. Przywiozła mnóstwo kosztownych podarków, rodzaj etnograficznego muzeum. Młode kocie tygrysy zajmują w niem pierwsze miejsce.

Długowleczność. Dr. Neklowicz, lekarz praktyczny i profesor medycyny chirurgicznej akademii w Petersburgu zmarł w tych dniach w Leske, w 109. roku życia.

Do której? Do najpiękniejszej i najcięższej dziewczyny w Ohio przyszedł list rekomendowany. Mimo, iż zgłosiło się po odbiór tegoż 9000 adresatek, list leży dotychczas na poczcie.

Zajmująca statystyka. Paryski „Journal officiel” ogłasza spis osób, które nie podjęły pieniędzy złożonych w kasie oszczędności przed 30 laty. Suma wynosi 73.000 franków. Najczęściej zapominają o swych wkładkach tancerki i krawcowe; nie zgłosił się także rzeźbiarz Moreau po 24 fr., a słynny aktor Geoffroy po 30 fr.

Nalwa. Dyrektor teatru do debiutantki: A więc pani grywasz nalwne role? Chciałbym poznać pani uzdolnienie w tym kierunku. Nalwa: Proszę o dwieście guldenów zaletki.

Dział ekonomiczny.

Nowa szwajcarska ustawa o monopolu spirytusu. Lwowska Izba handlowo-przemysłowa komunikuje n. m. co następuje:

Odnosno do poprzednich ogłoszeń z d. 30. czerwca. 8. lipca i 5. sierpnia r. b. w sprawie zaprowadzenia nowej szwajcarskiej ustawy o monopolu spirytusu, podaje się do wiadomości pp. interesentów, że Rada związków szwajcarskiego na posiedzeniu z dnia 22. lipca r. b. o wejściu związkowego zarządu alkoholu w umowy zawarte między importerami szwajcarskimi i zagranicznymi dostawcami spirytusu, tudzież względem sprzedaży spirytusu przez szwajcarski departament skarbu szwajcarskim przemysłowcom i kupcom, naroszenie względem zakupu przez tenże departament spirytusu zagranicznego, w Szwajcarii złożonego, następująca powzięła uchwały:

- 1) Upoważnia się departament skarbu, w umowy importerów krajowych z liwerantami zagranicznymi względem dostawy spirytusu, wedle uznania wchodzić pod następującymi warunkami: a) Związek zapłaci umówioną a należyte stwierdzone cenę towaru loco granicy szwajcarskiej, licząc fracht pospieszny, jako zwykły fracht. b) Związek przyznaje każdemu importerowi oprócz ceny wzmiarkowanej sub a) także równą korzyść z interesu po 2.50 franków od hektolitru.
- 2) Upoważnia się do tych interesów, które dowodnie przed 16. lipca r. b. zawarte i do 25. lipca r. b. w należytym formie zgłoszone zostały w departamencie skarbu, np. przez przedłożenie oryginalnych telegramów obrotunkowych, oryginalnych terminatów i urzędowo stwierdzonych wyciągów książkowych.
- 3) Upoważnia się dalej departament skarbu od 1. sierpnia r. b. począwszy sprzedawać spirytus bezczkami, następującym osobom stosunkowo do objętości ich interesu: a) Przemysłowcom, którzy warygodnie wykazali się, że żądanych nie mogą zakupić towaru po cenach wykazanych pod l. 4. b) osobom, które wiarogodnie wykazały się, że jeszcze przed 27. maja r. b. bez zastrzeżenia przepisów pod zarządem monopolu oczekiwanym, zobowiązały się do prawnie ważnych dostaw, dzisiaj atoli nie są w stanie otrzymać od prywatnych towaru po cenach sub 4. wykazanych. Wypadki wątpliwe przedkładać ma departament skarbu radzie związkowej do rozstrzygnięcia.

Rada związkowa zastrzegła sobie prawo, imiona takich kupców ogłosić w dzienniku związkowym.

4) Dla wzmiarkowanych pod l. 3. sprzedazy przeprowadzonych przez departament skarbu, ważne są aż do odwołania przez tenże departament następujące ceny: a) za snirit, pierwszej jakości 75 fr. za hektoliter absolutnego alkoholu; b) za spirit, drugiej jakości 79 fr. za hektoliter absolutnego alkoholu.

Ceny te rozumieć należy włącznie z beczką i frachtam ab Buchs, Romanshorn, Rorschach, Singen i Basel.

Należitości kantonalne i komunalne ponosi kupiec.

5) Upoważnia się aż do dalszego departament skarbu wedle uznania zakupować złożony w kraju spirytus zagraniczny, skoro mn także do kupna ofiarowany zostanie, za wykazaniem pochodzenia po cenach i warunkach wymienionych pod l. 4. jednakowoż tylko w partjach po 100 ht.

Handlarze, którzy pod tymi warunkami sprzedają chca departamentowi skarbu, mają ilość, którą dostawić zamierzają, zgłosić do 15. sierpnia r. b.

6) Kupcy prywatni, wymienieni pod l. 3. mają za kupiony towar zrzesić wyraźnie wszelkiej pretensji do premii eksportowej.

Wobec nierzetelnej konkurencji handlowej? 3) Czy nie należałoby zaprowadzić jednolitej normy postępowania przy udzielaniu w handiach składowego kredytu? 4) Co należy przedsięwziąć dla podniesienia u nas przemysłu domowego i rekodzielniczego? 5) Jakiej rodzaju przemysłu możemy u nas z ogólną korzyścią fabrycznie rozwinąć? 6) Czy nie byłoby w czasie istniejącej u nas stowarzyszenia produkcyjnego tego samego rodzaju łączący w odpowiedniej zwiazki? 7) Jakież są u nas główne przeszkody do rozwoju przemysłu krajowego i co należałoby przedsięwziąć dla usunięcia tychże? 8) W jaki sposób należałoby dążyć do zabezpieczenia emerytur i zapomóg dla kupców i przemysłowców, oraz ich rodzin?

Zarząd główny „krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców”, jako komitet wykonawczy dla przeprowadzenia uchwały I. zjazdu, urosił „kongregację kupiecką w Krakowie” o zawiązanie tam komitetu obywatelskiego dla sprawy mającego się odbyć zjazdu. Komitet taki zawiązany został w łonie rzeczonej kongregacji, a składają go następujący panowie: Alfred BIASION, Władysław FISCHER, Herman FRITSCHE, Jan KWIAKOWSKI i Józef RUDNICKI. Przewodniczącym tego komitetu jest p. Władysław Fischer.

Kolej Karola Ludwika. Od 1. stycznia do 31. lipca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 3.374.654 zł. 57 ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 841.612 zł. 34 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 137.387 zł. 68 ct., ogółem 4.353.654 zł. 59 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 2.922.785 zł. 60 ct., na drugiej 842.338 zł. 15 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 94.973 zł. 53 ct., ogółem 3.860.097 zł. 28 ct. Od 1. do 10. sierpnia b. r. wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 146.045 zł., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 35.139 zł. 98 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.841 zł. 44 ct., ogółem 188.026 zł. 42 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 122.691 zł. 30 ct., na drugiej 38.209 zł. 26 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4.894 zł. 14 ct., ogółem 165.784 zł. 70 ct.

Produkcja nafty na Kaukazie. Ogłoszone ostatnimi czasy daty statystyczne o produkcji nafty w Baku od r. 1879 do 1886 wykazują, iż przemysł naftiany na Kaukazie nie znajduje się w zupełnym normalnem położeniu. W okresie od roku 1879 do 1886 otrzymano 513.600.000 pudów nafty surowej, przerobiono zaś na naftę, smarowidła i t. d. tylko 310.400.000 pudów, zatem zmarnowało się przez wyschnięcie, spalanie i t. d. 203.200.000 pudów, co stanowi 39.8 proc. wszystkich otrzymanej z kopalin nafty. Nafty do oświetlenia w tym czasie i z tych 310 milionów wyrobiono zaledwie 139.000.000 pudów. Na lepszą, oszczędniejszą gospodarkę w przemysle naftianym wcale się nie zanosi; owszem, właściciele kopalin starają się o pozwolenia palenia wszelkiej nafty, której nie zdołają oczyścić.

Black-rot. Winnice francuskie uległy nowej pladze. *Black-rot*, według innych dawniej zwana *antracnosa*, albo inaczej *comythirium displaediella*, jest groźnym pasożytem, atakującym głównie winogrona. Klęska ta wywołała panikę między właścicielami winnic we Francji.

Ostatnie notowania produktów.

d. 19. sierpnia 1887.

Lwów: pszenica 6 25 do 7 10, żyto 4 50 do 5 00, jęczmień 4 00 do 6 25, owies 8 50 do 4 00, groch 5 00 do 7 75, wyka 3 75 do 4 50, rzepak 9 25 do 9 75, linianka 35 00 do 38 00, koniyszna czerw. 25 00 do 40 00, koniyszna biała 35 00 do 50 00, koniyszna szwedzka 40 00 do 55 00.
Tarnopol: pszenica 6 65 do 7 00, żyto 4 45 do 5 00, jęczmień 3 75 do 6 20, owies 3 40 do 3 95, groch 5 00 do 6 50, wyka 3 65 do 4 70, rzepak 9 00 do 9 60, linianka 35 00 do 50 00, koniyszna czerw. 25 00 do 40 00, koniyszna biała 40 00 do 50 00, koniyszna szwedzka 45 00 do 55 00.
Podwoleczyska: pszenica 6 50 do 6 80, żyto 4 30 do 4 85, jęczm. 4 00 do 6 00, owies 3 50 do 4 00, groch 4 50 do 7 00, wyka 3 60 do 4 50, rzepak 9 00 do 9 50, linianka 35 00 do 50 00, koniyszna czerwona 25 00 do 40 00, koniyszna biała 40 00 do 50 00, koniyszna szwedzka 45 00 do 55 00.
Jarosław: pszenica 7 00 do 7 50, żyto 4 60 do 5 15, jęczmień 4 00 do 6 50, owies 3 65 do 4 00, groch 4 50 do 6 50, wyka 3 75 do 5 00, rzepak 9 00 do 10 00, linianka 35 00 do 50 00, koniyszna czerwona 25 00 do 43 00, koniyszna biała 45 00 do 50 00, koniyszna szwedzka 45 00 do 55 00.
Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel za 56 kilo loco Lwów 20 00 do 50 00 nominalnie. Nowy chmiel od 20 00 do 56 kilo.
Okowita za 1.000 litr. pra. loco Lwów 24 50 do 25 15.

Telegramy targowe z d. 18 sierpnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —. Okowita od zł. 26.75 do zł. 26.87.

Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na jesień od zł. 6.89 do zł. 6.91; rzepak od zł. — do zł. —.

Berlin: Pszenica żółta na sierpień 152.75 m.; żyto — m.; spirytus loco 72.80 m.; olej rzepakowy — m.

Paryż: Mąka na biśn. miesiąc za 159 kilo 46.75 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta. Wiedeń od zł. — do zł. —. Bremen loco — Hamburg loco 5.95, na sierp. 5.90, na sierp.-grudzień 6.10. Antwerpia na sierpień 15.1/2. Nowy-York 6.1/2, Filadelfia 6.1/2.

Ostatnie wiadomości.

Wydział krajowy postanowił zwołać pełną komisję pozasejmową do reformy gminnej na dzień 12. października 1887. Komisji tej przedłożony będzie materiał zebrany przez ścisły komitet, którego obrady poprzedzą zebranie się komitetu, i odbędzie się dnia 10. października 1887. w sali radnej Wydziału krajowego.

Do komitetu ścisłego przygotowującego materiały do reformy gminnej należą, jak wiadomo pp: Dr. Stanisław hr. Badien. Kazimierz hr. Badien. Alfons Czajkowski. Dr. Fruchtmann. Cesarz Hauer. Prof. Dr. Kleczyński. Starosta Laskowski. Radca Wydz. kraj. Michalczewski. Prezydent m. Lwowa Mochacki. Prof. dr. Pilat. Dr. Gustaw Romer. Dr. Alojzy Rybicki. J. E. dr. Franciszek Smolka. Komisja ta wygotowała jak wiadomo swe wnioski dające do ustanowienia odrębnych komisarzy gminnych, dla sprawowania policyj i sądownictwa gminnego i drugi projekt statutów miejskich dla 20 kilku znaczniejszych miast galicyjskich.

Obecnie wypracowuje się w Wydziale krajowym obszerny elaborat wedle nadesłanych z Wydziału powiatowych odpowiedzi na kwestjonarz Wydziału w sprawie stosunków gminnych w Galicji. Elaborat ten przedłożony zostanie komisji pozasejmowej, wraz z wnioskami komitetu ścisłego pod obrady.

Uchwały komisji przedłożone zostaną Wydziałowi krajowemu, który dopiero dalszy tok rozprawy przeprowadzi.

Prócz powyższych członków komitetu ścisłego zaproszono do komisji pozasejmowej wszystkich członków komisji gminnej w liczbie 14 a to według składu z roku 1886/7, między którymi znajdują się obaj wnioskodawcy z ostatniej sesji sejmowej, Tadusz Wasilewski i Tomisław Rozwadowski. Tak wzmocnioną komisję uzupełniono na życzenie p. marszałka krajowego pozasejmowym znawcami stosunków ludu ruskiego, których działalność publiczna na polu autonomizmem w kraju jest od dawna znaną i uznaną. Są to dwaj księża ruscy, z których jeden jest marszałkiem powiatowym w Staromieście, drugi zaś wicemarszałkiem kołomyjskim, to jest ks. dziekan Michał Wołoszyński i ks. kanonik Jan Kobladecki. Wezwano wrzesnie młodszego adwokata tarnopolskiego dr. Włodzimierza Szczechkowskiego, zast. członka Rady pow. w Tarnopolu. Z Wydziału krajowego wchodzi w skład ankiety: dr. Fr. Smolka i p. T. Bereznicki Sekretarz ankiety ze strony Wydziału krajowego jest dr. Witold Lewicki.

Telegramy własne „Gazety Narod.”

Wiedeń d. 18. sierpnia. Pogłoski o rokowaniach rząd serbskiego z „Länderbankiem” w celu zaciągnięcia nowej pożyczki, są bezpodstawne.

Petersburg d. 19. sierpnia. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że król Milan, uległszy namowom Risticza, zasiągał opinii, jakby był przyjęty u cara w razie przyjazdu do Petersburga. Car przyjął wiadomość o podobnym zamiarze bardzo nielaskawie i nie przebaczyłby królowi serbskiemu całego periodu rządów, nieprzychylnych rosyjskim wpływom. Nie nawidzi on króla Milana, podobnie jak ks. Batenberskiego i czeka tylko na jego abdykację.

Berlin d. 19. sierpnia. W tutejszych kołach dyplomatycznych liczą się z ewentualnością, że stosownie do traktatu berlińskiego zawezwie Rojja podpisane na aim mocarstwa do wspólnej akcji przeciw ks. Koburskiemu. Akcję taką uważają tu jednak za zbytęczną, gdyż spodziewają się, że dzisiejszy stan rzeczy w Bułgarii sam przez się będzie musiał nlezc zmianę. Dla ks. Ferdynanda są tu nieprzyjemnie usposobieni, nie obawiają się jednak, aby książę uczynił jakikolwiek krok w kierunku proklamowania niepodległości Bułgarii.

Berlin d. 18. sierpnia. Związanie zamierzzonego banku dla monopolizowania handlu spirytusem nie jest jeszcze pewne. Kapitał zakładkowy 30 milionów jest na ten cel zbyt małym. Rozwinięcie czynności banku wymagałoby co najmniej 100 milionów marek. Mówią, że i cukrownicy myślą o podobnej koalicji jak gorzelnicy.

Telegramy „Gazety Narodowej.”

(Z biura korespondencyjnego).

Moskwa d. 19. sierpnia. *Gazeta moskiewska* wzywa rząd do energicznych kroków względem Bułgarii. Na razie okupacja Bułgarii jest niepotrzebna, wystarczy, jeśli Rosja oświadczy Porcie, która gra dotąd rolę dwuznaczna, że jeżeli nie zrobi sama porządku w Bułgarii i Wschodniej Rumelii ściśle na podstawach traktatu berlińskiego, uczyni ją Rosja odpowiedzialną za naruszenie traktatu przez ks. Koburskiego. *Gaz. Mosk.* wskazuje równocześnie na możliwość zajęcia Trébizondy i Erzerum (posiadłości tureckich w Malej Azji) przez Rosję, celem wywarcia odpowiedniego nacisku.

Petersburg d. 19. sierpnia. *Journ de St. Petersb.* pisze: Proklamację Koburga należy uważać za istotne wezwanie i zachęcenie Bułgarów, ażeby zrzucili z siebie wszelkie zobowiązania.

Oceniając onegdajszy artykuł berlińskiej *Nordd. Allg. Zig.* mówi *Journ de St. Pet.*, że jest on zupełnie jasny i poprawny i nie daje Rosji powodu do zdziwienia. Oczekujemy — pisze organ rosyjski — że pismo berlińskie wypowie jeszcze wszystko, i wierzymy również, iż rząd berliński tak samo postępowanie ks. Koburskiego oceni. Zdaje się, iż książę zdał sobie już sprawę z tego, że stanął w sprzeczności z prawem publicznem, a mimo to postępuje dalej, nie chcemy powiedzieć z całą determinacją, lecz zapędzą się na ślepo drogą awanturn.

Babelsburg d. 19. sierpnia. W czasie obiadu galowego z powodu urodzin i na cześć cesarza austriackiego wzniosła toast na powedenie solenizanta cesarzowa Augusta, przyczem muzyka pierwszego pułku gwardyjskiego zaintonowała austriacki hymn Indowy.

Cesarz Wilhelm jest niezdrów.

Paryż d. 19. sierpnia. Na bankiecie paryskich kupców miał Rouvier mowę, w której ponownie zaznaczył pojedynczą politykę rząd i wyraził życzenie, aby wszyscy Francuzi mogli pojednać się na gruncie republiki, i aby znów ukazała się jedność francuska w chwili, w której trzeba było odwołać się do wszystkich sił krajn.

Londyn d. 19. sierpnia. Izba gmin przyjęła niezatwierdzone jeszcze poprawki Izby lordów do billu irlandzkiego.

Daily News utrzymują, że ministerstwo postanowiło wczoraj znieść narodową ligę w Irlandji.

Kalofe d. 18. sierpnia. Wczoraj w czasie podróży księcia Koburgskiego z Tirnowy do Szybki, towarzyszyła mu eskorta i fanfary. Książę zatrzymał się na śniadanie w miejscowości „Sanct Nicolaus”, poczem nastąpiła dalsza podróż przez Kazanlik do Kalofera, gdzie książę przenocował. Dziś rano odjechał książę do Filipopolu, gdzie prawdopodobnie przez kilka dni pozostanie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19. sierpnia 1887:

- Hotel Europejski. 7. Cieleski z Stanisławowa. N. Kosecki i A. Zaleski z Bosji. A. Michalewski z Krowik. M. Maizak z Skwarzawy. St. Harsiewicz z Sano-k. S. Falkenau z Pragi.
- Hotel Francuski. D. Bischofwerder z Crefeld. J. Jolowski z Zastawia. M. Jaruntowska z Twardzi. R. Nemez z Krzemienia.
- Hotel Zorka. M. hr. Kraeicki z Laszek mura-wych. J. hr. Kraeicki z Baehura. W. Kendlhuber z Wiednia.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 19. sierpnia. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.

Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	211 75	214 75
Kolej Lwów.-Czer.-Jaska	222 75	225 75
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	275	280
Banku kredy. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	211	216

II. Listy zastawne za 100 zlr.

Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	99 75	100 75
„ „ „ „ 5%	97 75	98 75
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l.	102 75	103 75
Towarzystwa kred. galic. 5%	101 25	102 25
„ kredy. gal. ziem. 4%	95 50	96 50
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	101 25	102 25
„ kred. g. ziem. 4% los. w 41 1/2 l.	92 75	93 75
„ kredy. w gal. ziem. 4 1/2%	99	100
los. w 52 l.	92 25	93 25

III. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. Z. kred. włoś. w likw. (d. 6 pr.) 3%	47	50
Gal. Z. kredy. włoś. (d. 5%) 2 1/2%	41	44
Ogóln. roln. kredy. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat	—	—

IV. Obligai za 100 zł.

Indemnizacyjne galicyj. 6% m. k.	104	105
Kom. banku krajowego 5% w. a. l. em.	100	101
Pożyczka krajowa r. 1873 6% w. a. a.	103 50	105 50
Pożyczka krajowa 1883 4 1/2%	94 50	96 50

V. Losy.

Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
Losy miasta Stanisławowa	28 50	31

VI. Monety.

Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 90	6 00
Napoleonodor	9 92	10 02
Półimperyal rosyjski	10 23	10 33
Rubel rosyjski srebrny</		

Skład farb i handel materiałami pod "Czarnym peanem" Józefa Hanke w Lwowie Rynek 1. 38 we własnym domu

- Masę woskową, utrymując na składzie: W Andriehowię p. A. Pitakalski. Biezan p. J. Mikłowski. Biezan p. W. Domagański. Bochni p. J. Michnik. Bobrowi, M. Salsz. Bolechowię p. M. Gottesmann. Borszczowie panu O. Armatys. Bolechowię p. E. Zimel. Bolechowię p. W. Witkowski i Sp. Brzeszaniech panu B. Wrońska. Brzeszaniech p. E. Klinck. Buczacze p. J. Neumann. Burzyscy p. F. Frankel. Buzszo wie pani Maryłowa i Spk. Choczarowie p. S. Spierogel. Choczarowie p. Oswald Paul. Choczarowie p. C. L. Press. Czerniowcach p. Ign. Schmitt. Czortkowie p. A. Koscecki.

- W Dobry p. S. Serednicki. Dohine pani R. Turtelanub. Drobojczan p. Teofil Jabłowski. Gorlichach p. S. Maszyński. Gródki p. A. Lipusz. Grybowie p. A. Muszyński. Hestaryowie p. L. Bernann. Hestaryowie p. J. Sissold. Hestaryowie p. J. Krasoiti. Jarosławian p. O. Straszynas. Jarosławianach p. M. Sternichnas. Jasiołczanie p. J. Poljak i Spn. Krakowie p. H. Friisob. Krakowie p. A. Schulz. Katszan Towarzystwo Spółkowe. Katszan p. St. Romanowicz. Katszan p. J. Rozalski. Kosowie p. M. Kamili. Kamionie Strum. p. J. Stenka. Kamionie panu Franc. Grudamer. Kolbuszynie Towarzystwo Spółkowe.

- W Kiczach pani M. Barysch. Krosno p. E. Stawicki. Ładomierz p. J. Cemanicki. Ładomierz p. S. Pomaraż. Łimnowie p. E. Kozarowski. Liska p. K. Barański. Lubczowie p. H. Heitzberg. Ładomierz p. G. Danielowicz. Makowie p. R. Turczyński. Mielon pp. J. Duplecki i spn. Mielon pp. N. Weisshelger. Monasterzyskach p. P. Dögler. Nadwórnie p. Wiktor Gutkamm. Nadwórnie p. J. Kisielewski. Niska p. Bron. Kasper. Nowym Sączu p. J. Miller. Oleszycach p. J. Kaminski. Perzemyżynie p. A. Jasinski. Podhajcach p. J. Zienia naszpęccy. Przemysłu p. M. Kozłowski.

- W Przemysłu p. M. Krug. Przeworsku p. W. Swalski. Przemysłu p. D. Reiser. Przemysłu p. A. Seelofrennd. Radnie p. F. Chmielewski. Rawie ruskiej p. E. Arröbner. Radowym Narodna Towarowa. Radowym p. H. Barzowski. Radowym p. W. Kwiatkowski. Rzeszowie p. E. G. Neugebauer. pp. Schaller i Spkita. Samborze p. B. Żółtowski. Sanktu Narodna Towarowa. Sędziszowie p. L. Włodak. Senarie p. J. Demianicki, włowa. Sieniawa Towarzystwo Spółkowe. Skaranie p. J. H. Kohn. Skaranie p. E. Böhm. Sokolin p. A. W. Groh. Stanisławowie p. T. Szawinski. Starzym Sączu p. A. Esssen.

- W Starym mieście p. K. Zygmuntowicz. Skaryu pp. Lebnicki i Kosierkiewicz. Szczawie p. M. Inicki. Szczawowie p. Jan de Kelniski. Tarnopolu p. K. Sochaniwicz. Tarnowie p. W. Müllner i Spk. Tarnowie p. T. Schartz. Tarnopolu p. T. Schartz. Tarnopolu p. W. Budziszewski. Tarnopolu p. W. Kuzyski. Tarnopolu p. W. Stein. Tarnopolu p. Skowronka. Tymozan p. M. Hübschmann. Tarnobrzegu p. N. Głuszki. Ustrzykach dolnych p. Wanda Hutkowska. Wadowicach p. J. J. Pohl. Zaleszczykach p. H. Szanocki. Zbarzan p. J. Kadejonka. Zbarzan p. J. Olszark. Złakwie p. J. J. Kordecki. Złoczowie p. J. Kordecki. Złoczowie p. A. Pawliszkiewicz.

Mleko widać niechętnie, zas... do wydzierżawienia Ochrymowce pocztą Zbierzają się

do wydzierżawienia Ochrymowce pocztą Zbierzają się

KANON SPRZĘŻENIOWY

Pszenica rуска

Państwa Kopyczyńskiego

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Farby olejne gotowe do użycia i fachowo sporządzane Aloyzy Hübner

Siegfried Schiller

Geny staników w Genture

Franciszek Titi

Skład fabryczny sukien i towarów wełnianych

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia



Skład płócien i stołowej bielizny

ED. OBERLEITNER & SYNOW

wszelkie wyroby swojej renomowanej Fabryki

Największa Przędzalnia w Austrii



Najwymienitszy środek na owady!

Wszystkie owady, które szkodzą w domach, w ogrodach, w magazynach...

Wszystkie owady, które szkodzą w domach, w ogrodach, w magazynach...

Wszystkie owady, które szkodzą w domach, w ogrodach, w magazynach...

Wszystkie owady, które szkodzą w domach, w ogrodach, w magazynach...

Wszystkie owady, które szkodzą w domach, w ogrodach, w magazynach...

Wszystkie owady, które szkodzą w domach, w ogrodach, w magazynach...

ZAKŁAD podjąwszy się zupełnego wykupowania pp. Jednorocznych ochotników

Wyciąg Mięśny 10 złotych medali i dyplomów honorowych

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia

Wycieczka do Wiednia